Choszczno - Zatańczyła z duszą

15.06.2016.

CHOSZCZNO. W styczniu br. spełniły się jej dwa marzenia. Najpierw zatańczyła w musicalu „Alicja w Krainie Czarów”, a potem zajęła czwarte miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Tańca Nowoczesnego w Łebie. W minioną sobotę znowu zaskoczyła znawców tematu, bo okazała się bezkonkurencyjną w II Ogólnopolskim Turnieju Tańca Nowoczesnego „Dance Challenge”. Mowa o 15-letniej choszczniance ZOFII KUCHARSKIEJ, która w Luboniu, w ścisłym finale pokonała rywalki, na co dzień trenujące w warszawskiej szkole Egurrola Dance Studio.

ZOFIA KUCHARSKA, na co dzień uczennica choszczeńskiego gimnazjum, po styczniowych sukcesach otwarcie przyznała, że lubi stawiać sobie ambitne cele, a przede wszystkim pokonywać kolejne wyzwania. Zapewniła również, że nadal będzie próbować swoich sił na festiwalach tańca współczesnego. Jednakże jej sobotni start w drugiej edycji Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Nowoczesnego „Dance Challenge”, w którym wystartowało około 1800 tancerzy przeszedł, nawet jej najśmielsze oczekiwania. – Rywalizowałam w kategorii 12-15-latków Solo Performing Art. Najpierw w eliminacjach tańczyłyśmy tzw. rundy porównawcze, a dokładniej były to minutowe prezentacje do muzyki organizatora. Tak się złożyło, że na tym etapie występowałam w 10-osobowej grupie i jako jedyna awansowałam do szóstki finalistek. Potem każda z nas prezentowała 1,5-minutowy układ do własnej muzyki i tu przyznaję, że miałam tremę, bo w tej stawce znalazły się również trzy dziewczyny, które na co dzień trenują w znanej warszawskiej szkole Egurrola Dance Studio – opowiada Zosia. Nie ukrywa radości z końcowego werdyktu, ale akcentuje, że to właśnie wspomniane warszawianki uzupełniły podium. Nasza bohaterka prosi o podkreślenie, że jej występ oceniali finaliści i zwycięzcy You Can Dance m.in.: ŁUKASZ JÓZEFOWICZ, NATALIA GAP (z Zosią na zdjęciu z lewej) i ANNA KAPERA. – Oczywiście, w tańcu to mój życiowy sukces, ale największą frajdę sprawiła mi Natalia, która gratulując zwycięstwa stwierdziła, że już w pierwszej prezentacji wpadłam jej w oko. Dosłownie powiedziała, że… mój taniec był wyjątkowy – kończy relację szczęśliwa tancerka.

Z trybun jej zmagania obserwowała mama IZABELA BIAŁEK. – W chwili gdy zobaczyłam te tłumy, a przede wszystkim rzesze tancerek reprezentujących profesjonalne studia taneczne, w duszy zadałam sobie pytanie, co my tu robimy? Byłam przeszczęśliwa słysząc, że Zosia awansowała do finału, a w chwili ogłaszania werdyktu czułam, że zajmie, co najwyżej szóste miejsce. Przygotowałam aparat, a tu słyszę, że wywołują kogoś innego. Piąte, znowu nie Zosia, czwarte też nie…, i w tym miejscu już się rozpłakałam, bo wiedziałam, że na pewno będzie na podium – opowiada pani Iza. Dzisiaj już jest zdecydowanie spokojniejsza. Jej zdaniem, występ córki miał duszę. – Myślę, że rywalki po prostu odtańczyły przygotowane przez instruktorów układy, natomiast Zosia w swoją prezentację włożyła serce i duszę – jest przekonana, że zauważyli to również jurorzy.

My przypominamy, że Zosia na co dzień tańczy w choszczeńskim zespole tańca współczesnego Terpsychora. Za naszym pośrednictwem dziękuje wszystkim, którzy trzymają za nią kciuki i tu na pierwszym miejscu wymienia swoje instruktorki, czyli BEATĘ LEŚNIAŃSKĄ i AGNIESZKĘ BŁASZKOWSKĄ. No i oczywiście swoich rodziców.

Tadeusz Krawiec

{gallery}zkucharska_06_2016{/gallery}